

ŻYCIE PRZYNOŚĄCE CHWAŁĘ BOGU

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 20 sierpnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Flp 4,4-7; Joz 5,13-6,20; Ps 145,1-21; Dz 16,16-34; 2 Krn 20,1-30.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam, radujcie się” (Flp 4,4).

Łatwo jest wznosić modlitwy uwielbienia do Pana, gdy odczuwamy radość. Trudniej to czynić, gdy w życiu pojawiają się kłopoty i gdy dzieje się nam naprawdę źle, a tygiel ciężkiej próby rozpala się do czerwoności. Jednak właśnie wtedy — bardziej niż kiedykolwiek — powinniśmy oddawać chwałę Bogu, gdyż podtrzymuje to naszą wiarę.

Owszem, oddawanie chwały Bogu może odmienić nawet najtrudniejsze okoliczności — niekoniecznie zmieniając fakty związane z naszą rzeczywistością, ale zmieniając nas i innych ludzi tak, byśmy byli w stanie stawić czoła wyzwaniom.

Oddawanie chwały Bogu to wiara w działanie. Nie zawsze jest to dla nas naturalne, ale gdy praktykujemy oddawanie chwały Bogu, staje się to naturalną częścią naszego życia, mając przy tym moc nawracania i zwyciężania.

TYDZIEŃ W SKRÓCIE: Czym jest oddawanie chwały Bogu? Dlaczego może być tak mocną duchową bronią w trudnych okolicznościach? Jak oddawanie chwały Bogu zmienia nas i naszą sytuację?

Rosyjski pisarz Fiodor Dostojewski (1821-1881) za udział w konspiracyjnej antycarskiej organizacji został skazany na śmierć, ale kara ta została nadzwyczajnie złagodzona w ostatniej chwili, gdy stał już przed plutonem egzekucyjnym. Zamiast tego został skazany na cztery lata katorgi, a potem na sześć lat przymusowej służby wojskowej. O swoim więziennym doświadczeniu napisał: „Wierz do końca, choćby nawet zdarzyło się tak, że wszyscy na ziemi stracą wiarę i tylko ty sam zostaniesz wierny; składaj i wtedy ofiarę i chwal Boga, sam jeden”³⁶.

W lekcjach tego kwartału zauważyliśmy, jak Paweł znosił zawziętą opozycję i prześladowania. W końcu został uwięziony w Rzymie. Jednak nie poddał się przynębienu, ale gorliwie pisał, by dodać odwagi wierzącym w Filipi!

Przeczytaj Flp 4,4-7. Jak to możliwe, że Paweł napisał w ten sposób z więzienia? Co według niego jest kluczem do zyskania *pokoju Bożego*?

Łatwo się radować, gdy życie jest lekkie i przyjemne. Ale Paweł wzywa nas, byśmy radowali się zawsze. Może się to wydawać dziwne. Jeśli potraktujemy to zalecenie dosłownie, wynikają z niego dwa ważne wnioski.

Po pierwsze, jeśli mamy zawsze się radować, to znaczy, że mamy się radować nawet w okolicznościach, które na pozór nie dają powodów do radowania się. Po drugie, jeśli mamy zawsze się radować, musi to oznaczać, że mamy się nauczyć radowania w czasach, w których nie mamy ochoty się radować.

Paweł wzywa nas do chwalenia Boga, choć często wydaje się to nam nienaturalne. Może się to nawet wydawać nierozsądne. Jednak, jak się przekonamy, właśnie dlatego że wydaje się to nierozsądne, zostaliśmy powołani do radowania się. Mówiąc innymi słowy, oddawanie chwały Bogu jest aktem wiary. Jak wiara jest oparta nie na okolicznościach, ale na prawdzie o Bogu, tak oddawanie chwały Bogu nie jest wynikiem naszych pozytywnych odczuć, ale opiera się na prawdzie o Bogu i Jego obietnicach. Taka wiara w zdumiewający sposób kształtuje nasze myśli, uczucia i okoliczności.

Jaką prawdę o Bogu Paweł wskazuje w studiowanym dzisiaj fragmencie listu? Jak prawda ta pozwalała się Pawłowi radować nawet w więzieniu? Sporządź krótką listę znanych ci faktów o Bogu. Podziękuj Mu za każdy z nich. Jak zmienia to twoje samopoczucie i postrzeganie okoliczności, w których się znajdujesz?

³⁶ Fiodor Dostojewski, *Bracia Karamazow*, Warszawa [2002], s. 337 (przyp. red.).

W języku angielskim jest takie wyrażenie: *zamalować się do kąta*. Wyobraź sobie, że malujesz podłogę w pokoju i w pewnej chwili uświadamiasz sobie, że znalazłeś się w kącie bez wyjścia i nie możesz się wydostać inaczej niż idąc po świeżo malowanej podłodze. W przeciwnym razie musisz poczekać, aż farba wyschnie.

Czasami wydaje się, że nasza wiara *zamalowuje nas do kąta*. Otóż stawiani jesteśmy w sytuacji, w której wiara „usidla” nas jak świeża farba w kącie pokoju. Patrzymy na tę sytuację i albo musimy odrzucić Boga, wiarę i wszystkie zasady, które akceptowaliśmy, albo nasza wiara zmusza nas do uwierzenia w coś, co jawi się nam jako niemożliwe.

Bóg zaprowadził Izraelitów do *kąta*. Po czterdziestu latach wędrówki po pustyni On nie zaprowadził ich na bezludne, ciche i zielone wzgórze. Zaprowadził ich do silnie obwarowanych miast strzegących Ziemi Obiecanej. Przez sześć dni mieli w milczeniu okrążyć Jerycho. Siódmego dnia Bóg polecił im wznieść okrzyk, który, wraz z dźwiękiem trąb, miał im przynieść zwycięstwo.

Przeczytaj Joz 5,13-6,20. Czego Bóg pragnął nauczyć Izraelitów?

Ów krzyk nie miał wywołać drgań w celu zburzenia muru. Gdy Bóg polecił Izraelitom wznieść *okrzyk*, to chodziło o tego rodzaju okrzyk, o jakim Dawid napisał w Ps 66,1-2: „Radośnie wysławiajcie Boga, wszystkie ziemie! Opiewajcie chwałę jego imienia, śpiewajcie mu pieśń pochwalną!” Był to okrzyk uwielbienia! Po sześciu dniach patrzenia na potężne mury Izraelici musieli wiedzieć, że o własnych siłach nie mają szansy zdobyć miasta.

Jak powyższe spostrzeżenie pomaga nam zrozumieć sens Hbr 11,30?

Gdy Bóg zamierza dokonać czegoś nowego w naszym życiu, może nas zaprowadzić do Jerycha, aby nauczyć nas, że moc do zwycięstwa nie zależy od naszej siły i strategii. Wszystko, czego potrzebujemy, pochodzi spoza nas. Tak więc niezależnie od tego, co jest przed nami i jak trudne się wydaje, naszą rolą jest chwalić Boga, który jest źródłem wszystkiego, czego potrzebujemy. Na tym polega wiara w działanie.

Chwalenie Boga może się nam nie wydawać naturalne, nawet w sprzyjających okolicznościach. O ileż trudniejsze jest w dramatycznych chwilach! A jednak zostaliśmy wezwani do chwalenia Boga. Chwalenie Boga należy praktykować do chwili, aż zmieni się z czegoś, co czynimy w określonym czasie i miejscu, w atmosferę przenikającą całe nasze życie. Chwalenie Boga jest nie tyle szczególnym aktem, ile sposobem życia.

Przeczytaj 145. rozdział *Księgi Psalmów*. Jak Dawid uzasadnia potrzebę chwalenia Boga? W jaki sposób słowa tego psalmu powinny stać się twoimi?

Charles H. Spurgeon (1834-892), brytyjski teolog baptystyczny, napisał książkę zatytułowaną *The Practice of Praise*³⁷ (*Praktykowanie wystawiania Boga*). Publikacja ta jest oparta na Ps 145,7. W tym krótkim wersecie Spurgeon wskazuje trzy ważne elementy, które pomagają nam rozwijać wystawianie Boga.

1. Praktykujemy przynoszenie chwały Bogu, gdy rozglądamy się wokół nas. Jeśli nie rozejrzymy się wokół, by dostrzec wielkość Boga, to nie będziemy mieć powodów, by Go chwalić. Co dostrzegasz w świecie — na przykład piękno Bożego stworzenia — za co można by oddać chwałę Bogu? Co w duchowym świecie jawi ci się jako powód do chwalenia Boga (na przykład poruszająca serce wiara młodych chrześcijan)?

2. Oddawanie chwały Bogu jest praktykowane, gdy pamiętamy, co widzieliśmy. Jeśli pragniemy żyć w atmosferze wielbienia Boga, to musimy być w stanie przypomnieć sobie powody do oddawania Mu chwały. W jaki sposób możemy zapamiętywać ważne fakty o Bogu (na przykład przez tworzenie nowych zwyczajów czy nowej symboliki przypominających nam o Jego wspaniałości), aby świadomość Jego dobroci i prawda o Nim nie zanikały w naszym umyśle?

3. Chwalenie Boga jest praktykowane, gdy mówimy o tym. Wystawianie Boga nie jest czymś, czego dokonujemy w naszej głowie. Musi ono płynąć z naszych ust, aby było słyszane przez innych ludzi. Jakie dostrzegasz powody do chwalenia Boga twoimi słowami? Jaki jest wpływ takiego chwalenia Boga i na kogo możesz w ten sposób wplywać?

Po przeanalizowaniu treści trzech powyższych punktów zanotuj swoje refleksje. Co możesz uczynić, by rozwinąć u siebie praktykę oddawania chwały Bogu?

³⁷ Zob. Charles Haddon Spurgeon, *The Practice of Praise*, New Kensington 1995 (przyp. red.).

W *Dziejach Apostolskich* czytamy o tym, że chwalenie Boga miało wielki wpływ na tych, którzy je słyszeli. Przeczytaj Dz 16,16-34. Paweł i Syłas, obnażeni, wychłostani, zamknięci w więzieniu i zakuci w dyby, nie mogli nawet opatrzeć swoich ran. Zamknięci w ciemnym lochu i unieruchomieni w dybach dotkliwie cierpieli. Jakież było zdumienie współwięźniów, gdy nocą Paweł i Syłas zaczęli śpiewać na chwałę Bogu.

Wtedy nastąpiło trzęsienie ziemi. Gdy przerażony stróż więzienny przybył na miejsce, okazało się, że ani Paweł, ani Syłas, ani żaden inny z więźniów nie skorzystał z okazji i nie uciekł. Przejęty tym faktem „przypadł do nóg Pawła i Syłasa, i wyprowadziwszy ich na zewnątrz, rzekł:

— Panowie, co mam czynić, abym był zbawiony?” (Dz 16,29-30).

Dlaczego to wydarzenie sprawiło, że stróż więzienny pomyślał o zbawieniu? Jaką rolę odegrały modlitwy i pieśni pochwalne Pawła i Syłasa w tym, że więźniowie nie uciekli, jak również w nawróceniu stróża więziennego i jego domowników?

To zdumiewające, że nasze chwalenie Boga może wpływać na wieczne przeznaczenie innych ludzi. Gdyby Paweł i Syłas w lochu narzekali i jęczęli, jak większość więźniów w ich sytuacji, czy ktokolwiek przyjąłby zbawienie tej nocy?

Nie wiemy, jakie były dalsze losy stróża więziennego i jego domowników, ale możemy sobie wyobrazić, że przynajmniej niektórzy z nich przeczytali później słowa Pawła napisane z więzienia w Rzymie: „Gdyż wam dla Chrystusa zostało darowane to, że możecie nie tylko w niego wierzyć, ale i dla niego cierpieć, staczając ten sam bój, w którym mnie widzieliście i o którym teraz słyszycie, że go staczam” (Flp 1,29-30). Jeśli to przeczytali i pomyśleli o tym, jak cierpienia Pawła przyczyniły się do ich radości zbawienia, z pewnością sami zapragnęli zaśpiewać na chwałę Bogu i zostali zmotywowani do wierności, bez względu na cenę.

Na kogo mogłaby wyrzec wpływ pieśń uwielbienia skierowana przez ciebie do Boga? Postaraj się być bardziej otwarty i wyrazisty w swoim oddawaniu chwały Bogu w obecności innych ludzi. Nie możesz przewidzieć pozytywnych efektów takiej postawy.

Przeczytaj 2 Krn 20,1-30. Król Jehoszafat odkrył, że chwała oddawana Bogu jest potężną bronią. Gdy doniesiono mu, że *wielkie wojsko* nadejdzie przeciwko niemu, Jehoszafat nie przystąpił natychmiast do działań zbrojnych, ale „postanowił zwrócić się do Pana” (2 Krn 20,3). Gdy Judejczycy zebrali się w Jerozolimie, by pościć i modlić się, Jehoszafat jasno przedstawił sytuację, mówiąc:

— „Bo myśmy bezsilni wobec tej licznej tłuszczy, która wyruszyła przeciwko nam; nie wiemy też, co czynić, lecz oczy nasze na ciebie są zwrócone” (2 Krn 20,12).

Gdy widzisz zbliżające się *wielkie wojsko*, jak instynktownie reagujesz? Czego możesz się nauczyć o radzeniu sobie z potężnym wrogiem na podstawie reakcji Jehoszafata opisaney w 2 Krn 20,3-12?

.....

.....

Gdy Duch Pański zstąpił na Jachaziela, ten odważnie oświadczył:

— „Nie waszą rzeczą będzie tam walczyć, ustawcie się tylko i stójcie, i oglądajcie ratunek Pana, o Judo i Jeruzalemie! Nie bójcie się i nie lękajcie! Jutro wyjdźcie przed nich, a Pan będzie z wami!” (2 Krn 20,17).

Potem Izraelici oddawali cześć Bogu i śpiewali pieśni pochwalne dla Niego „głosem nader donośnym” (2 Krn 20,19). Choć to Bóg miał walczyć za nich, to jednak ich zadaniem było wyjść i stawić czoło nieprzyjaciółom.

Jednak nie był to zwyczajny wojenny pochód. Jehoszafat wyznaczył chór śpiewający na chwałę Panu. „Gdy tylko zaczęli śpiewać radosne pieśni pochwalne, Pan nastawił zasadzkę na Ammonitów, Moabitów i mieszkańców pogórza Seir, którzy ruszyli na Judę i zostali pobici” (2 Krn 20,22). Według autora księgi Bóg podjął interwencję właśnie wtedy, gdy Izraelici okazywali wiarę w Jego obietnicę, wysławiając „Pana, albowiem na wieki trwa łaska jego” (2 Krn 20,21).

Przeczytaj jeszcze raz 2 Krn 20,1-30. Jakie duchowe zasady znajdujesz w tym fragmencie księgi i jak możesz je zastosować w swojej więzi z Bogiem, zwłaszcza w trudnych sytuacjach?

.....

.....

DO DALSZEGO STUDIUM

„Nauczmy nasze usta i serca wyrażać chwałę za Jego niezmierną miłość. Nauczmy nasze dusze, jak być pełnymi nadziei i trwać w świetle promieniującym z krzyża Golgoty. Nigdy nie powinniśmy zapomnieć, że jesteśmy dziećmi Króla Niebieskiego, synami i córkami Pana Zastępów. Naszym przywilejem jest zachować spokój w Bogu”³⁸.

„Gdy wielbę Go i wywyższam, chcę, byście wywyższali Go wraz ze mną. Chwalcie Pana, nawet jeśli jesteście w ciemnościach. Chwalcie Go nawet wtedy, gdy jesteście kuszeni. Apostoł napisał: »Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam, radujcie się« (Flp 4,4). Czy to sprowadzi mrok i ciemność na wasze rodziny? Nie! Przeciwnie, przyniesie blask słońca. Będziecie zbierać promienie wiecznego światła od tronu chwały i przekazywać je wokoło. Pozwólcie, że zachęcę was do udziału w tym dziele rozsiewania światła i życia wokół was, nie tylko na własnej ścieżce, ale także na ścieżkach tych, których spotkacie. Niech waszym celem będzie czynienie innych ludzi lepszymi, podnoszenie ich, wskazywanie im niebiańskiej chwały oraz prowadzenie ich do szukania ponad wszelkimi ziemskimi rzeczami wiecznego dobra, nieśmiertelnego dziedzictwa i nieprzemijających bogactw”³⁹.

PYTANIA DO DISKUSJI

1. Jaką rolę w życiu chrześcijan odgrywa wspólne oddawanie chwały Bogu? Jak opisałbyś sposób oddawania chwały Bogu podczas sobotnich nabożeństw w twoim zborze? Czy jest to sposób wzniosły i budujący? Czy zachęca uczestników nabożeństwa do wierności Bogu w życiowych próbach i trudnych sytuacjach? Jeśli nie, co możesz zrobić w tej kwestii?

2. Co znaczy *chwalenie Pana, nawet jeśli jesteśmy w ciemnościach*, oraz *chwalenie go nawet wtedy, gdy jesteśmy kuszeni*? Jak chwalenie Boga może nam pomóc w takich sytuacjach?

3. Podczas studium biblijnego przedstawcie świadectwa tego, jak chwalenie Boga wpłynęło na was. Czego możecie się nauczyć z tych doświadczeń?

4. W czasie studium biblijnego wybierzcie jakiś psalm pochwalny i przeczytajcie go razem. Czego uczy on o oddawaniu chwały Bogu? Jak wpływa na waszą wiarę?

³⁸ Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, wyd. 5, Warszawa 1997, s. 177.

³⁹ Tamże, *Testimonies for the Church*, t. 2, Mountain View—Omaha 1948, s. 593-594. Przeczytaj także rozdział *Jehoszafat*, w: tamże, *Prorocy i królowie*, wyd. 5, Warszawa 2018, s. 107-113; rozdział *Upadek Jerycha*, w: tamże, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 363-371.